

Pochwała dwunastu czynów Buddy

Arja Nagardżuna



Dzięki metodzie i współczuciu odrodziłeś się w klanie Siakjów,
Niezwyciężony, gromisz hordy Mary,
Majestatyczny niczym złota góra,
Przed Tobą, Królu Siakjów, składam pokłon.

Ciebie sławię, który obudziwszy bodhicittę
Oraz wypełniwszy nagromadzenia zasług i mądrości,
Za sprawą niepojętych dokonań został Panem
I Opiekunem wszystkich istot w tej epoce.

Pokłon Tobie, któryś nauczając bogów,
Ujrzał, że nadeszła godzina ludzi,
I zstępując z nieba niczym wielki słoń,
Wybrał sobie ród, wstępując w łono Majadewi.

Pokłon Tobie, księżę Siakjów, narodzonemu po dziesięciu miesiącach
W cudownym zagajniku w Lumbini,
Witanemu przez Brahmę i Indrę,
Zdobnemu znakami zwiastującymi osiągnięcie Przebudzenia.

Pokłon Tobie, lwie pośród ludzi, dowodzącemu
Młodzięczego męstwa w Anga-Magadzie,
Miażdżącemu pyszałkowatych rywali,
Z których żaden nie mógł dotrzymać Ci pola.

Pokłon Tobie, któryś uszanował obyczaj
I wystrzegał się wszelkich uchybień,
Biorąc żonę, stając na czele dworu
Oraz przykładowie władając krajem.

Pokłon Tobie, któryś przejrzał nędzę samsary,
Porzucił życie w rodzinie
I przemierzywszy niebo,
Przyjął święcenia przed Stupą Wisiuddha.

Pokłon Tobie, któryś w imię Przebudzenia
Sześć lat umartwiał się nad brzegiem Nairandżany
I doprowadziwszy do doskonałości pilność,
Osiągnął niezrównane samadhi.

Pokłon Tobie, któryś wieńcząc
Każdy swój wysiłek od czasu bez początku,
Zasiadł w bezruchu wadźry pod drzewem bodhi w Magadzie
I osiągnął prawdziwy Stan Buddy, doskonałe Przebudzenie.

Pokłon Tobie, któryś w swym współczuciu
Natychmiast zwrócił wzrok na wszystkie istoty,
Obracając Kołem Dharmy w sanktuariach takich jak Waranasi,
By ukazać uczniom trzy pojazdy.

Pokłon Tobie, potężnemu, zwycięskiemu mędrcom
Któryś rozgromił nikczemnych oponentów,
Sześciu nauczycieli tirthików, Dewadattę i pozostałych,
Jako i marów w Waranasi.

Pokłon Tobie, któryś cuda czynił w Śrawasti,
Jakich żadne oko nie widziało w trzech sferach,
Oraz mnożył splendor Nauk
Ofiarami bogów, ludzi i innych istot.

Pokłon Tobie, któryś z myślą o leniwych
Opuścił ciało nieśmiertelne jak wadźra
I odszedł w parinirwanę
W dziewiczym ustroniu Kusinagary.

Pokłon Tobie, któryś ukazał, żeś nie znikł,
Emanując niezliczone relikwie
I dzieląc prochy na osiem części,
By potomni mogli gromadzić zasługę.

Oby dzięki zasłudze tej chwili sławienia
Wielkich czynów Pana Nauk
Uczynki wszystkich istot
Zyskały miarę dzieła samego Sugaty.

O Tathagato, obym razem z innymi
Postać, świętę, życie, czystą krainę
Oraz znaki doskonałości niezrównane
Miał dokładnie takie, jak Twoje.

Oby moc zrodzona ze sławienia Cię tą modlitwą
Położyła kres chorobom, waśniom, biedzie i nieszczęściom
We wszystkich zamieszkałych krainach,
A Dharma oraz pomyślność rozprzestrzeniały się i rosły.

** Strofa pierwsza i dwie ostatnie zostały dodane do pierwotnego tekstu najprawdopodobniej przez Drikung Kjobpę Dziktena Sumgona.*

Przekład: Adam Kozieł